

Wódz indjan amerykańskich w kostjumie bojowym



Wszyscy już obecnie wiemy, że Indianie amerykańscy zatracili swą pierwotną dzikość. Nie mordują już „białych twarzy” i jeżdżą własnymi samochodami. Występują jednak zawsze publicznie w swych uroczystych i malowniczych strojach, składają wizyty prezydentowi Stanów Zjednoczonych, a nawet przyjeżdżają do Europy podziwiać nasz świat stary.

Straszną zemstą zdradzonego męża

na wyspie między Zakroczymlą a Wyszogrodem

Pasażerowie statku kursującego z Warszawy do Włocławka byli onegdaj świadkami niezwykłego wieceu bocianów, jaki miał miejsce na jednej z większych wsiłanych wysepek między Zakroczymlą a Wyszogrodem. Na wyspie tej obradowało 16 bocianów — co jest zjawiskiem rzadkiem, gdyż bocian ptak-filozof lubuje się w samotności.

O kilka kroków od wiecejącej gromady stała skulona i drżąca bocianica.

Do niej to podchodziły dostojnie obradujące ptaki i każdy z nich uderzał mocnym dziobem w głowę nieszczęśliwego ptaka, który jakby poddawał się zaśluszu.

Z „Sokoła”

Zarząd Gniazda Warszawa I im. gen. Henryka Dąbrowskiego podaje do wiadomości wszystkim członkom ćwiczącym, iż ćwiczenia gimnastyczne odbywać się będą na sali w Szkole Rontalera przy ul. Polnej 46-a, począwszy od dn. 11 b. m. według następującego rozkładu:

w poniedziałki — drużyny od 19.30 — 20.30,
w poniedziałki d-wie od 20.50 — 22,

w środy — drużyny od 19.30 — 22,

w czwartki — d-wie od 19.30 — 22.

żonej karze; wreszcie jakiś mocniejszy cios powalił biedną bocianicę na ziemię, następne dobiły ją.

Jakie jesienne płaszcze będziemy nosić?

Pomysłowość krawców paryskich, którzy „robią modę”, nie ma granic. W obrębie trzech krawieckich wymiarów (suknie obcisłe, krótkie i proste) potrafią wyczyniać cuda, za pomocą zakładzek, zmarszczek, godetów, plis, paszczków i guzików.

Płaszcz jesienno i zimowy strojny, ma przeważnie rękawy kimonowe, jest obcisły na biodrach, w plecach „wyrzucany”, dolna zaś część płaszcza gładka, lub cała w zakładkach i zaprasowanych plisach. Fantazyjne płaszcze, marszczone są w ramionach i na linii bioder, kołnierze mają bardzo duże z puszystych futer.

Skromniejsze płaszcze z wełny, velourów wełnianych i jedwabnych mają kołnierze wysokie stojące — ze strzyżonego futra żrebaków, bobrów, breitschwarzów i baranków, tworzącego nieraz oblamowanie całego płaszcza.

Modne są też płaszcze z wełny miękiej, przypominającej angielskie tkaniny używane do męskich garniturów.

Najnowsze materiały wełniane t. zw. „Pawa” i „Mistilaine”, tkane są różnobarwną nicią, czasem cieniowaną w jednym tonie, tworzącą drobny deseń geometryczny, lub skośne prążki. Taki płaszcz powinien cechować prostota — jedyną jego ozdobą jest kołnierz futrzany, oraz pasek z matowej skóry.

Noszone są i „Reglany”, poszerzające się ku dołowi, o plisach zaprasowanych, a kołnierzach wykładanych, tak, jak w męskich paltach. Ładne jest połączenie płaszcza z wełny szkockiej w dyskretny rudawy deseń z sukienką, która składa się ze spodniczki z tego samego materiału i bluzy długiej z crepe de chine złocistej, przepasanej wąskim paskiem z irchy.

Trzema wehikułami do komisariatu

Jechał p. Krzywicki

Mieszka na Dalekiej pod Nr. 6, a przyjaciół ma na Pradze, p. Stanisław Krzywicki.

Wczoraj, właśnie, były imieniny jednego z przyjaciół. I jakże tu nie wypić?

Wypił też pan Stanisław tak mocno, że wracając o 9 rano do domu, zamiast na ławce, w tramwaju, usiadł na kolanach jakiejś pani. Awantura; policja; protokół...

Pana Stanisława powieźli taksówką do komisariatu, ale jak pech, to pech. W pewnym momencie „kicha nawala”, i podróż przerwana.

Ostatecznie, antycznym sposobem, konną dryndulką, dostarczono p. Krzywickiego do komisariatu, gdzie smacznie zasnął.

Velour wełniany



Płaszcz lekko fałdowany na plecach — obszyty futrem oposów.

Sukno beige



Suknny płaszcz w drobne zakładki u bioder. Kołnierz i mankiety i lisa.

Z ANTENY

Pan Agapit był w siódmym niebie. Dotychczasowy właściciel mieszkania, wyprowadzając się, zostawił bezinteresownie w mieszkaniu siedmiolampową superhaetherodynę.

Pan Agapit entuzjasta radia i muzyki był wzruszony tym dowodem sympatii.

Tego samego wieczoru wsłuchiwał się pan Agapit w dźwięki jazz-bandu londyńskiego i zachwycił się operą medjolańską La Scali.

Punktualnie o 12-ej w nocy naregulował swój zegarek według dzwonów Westminsteru i syty wrażeniami muzycznymi, zasnął twardo.

Następnego wieczoru, gdy słuchał odczytu warszawskiej stacji nadawczej p. t. „Wady i zalety charakteru polskiego”, zadzwieczał dzwonek u drzwi.

Chwila i „interesant” znajduje się w gabinecie p. Agapita.

— Czy pan jest właścicielem mieszkania?

— Tak, od wczoraj.

— Pan posiada aparat radiowy?

— Jestem zapalonym radiotą...

— To wszystko jedno.—Przytem gość spojrzał wzrokiem boadusiciela na p. Agapita. — 5.000 zł kary lub 6 miesięcy więzienia! Zresztą niech pan sobie nie przeszkadza. Radzę posłuchać Wiedeń. Nadaje wyjątki z świetnej operetki „Po niewczasie”.

Okazało się, że były właściciel mieszkania nie posiadał pozwolenia na radioaparat a tajemniczy gość był kontrolerem wydziału radiowego Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów nie była taka groźna, jak kontroler. Po wyjaśnieniu sytuacji i opłaceniu należności p. Agapit odetchnął z ulgą.

W SIELCACH



Dobrodziejstwa kultury nie dotarły jeszcze do wszystkich zakątków Warszawy. Mieszkańcy Sielc np. korzystają jeszcze do dziś z archaicznej studzienki, zamiast nowoczesnego wodociągu.

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy)—50 gr., Komunikaty—75 gr., Zwyczajne (łam 10-szpaltowy)—15 gr., Drobne 1 słowo—10 gr.

Adres Redakcji i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62.

Prenum. rata miejscowa i zamiejscowa Zł. 4.50.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska”
Warszawa, Szpitalna 12. Telefony: 172-23 i 117-44.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.